CZĘSC IX. № 29. ROK 5. (1834.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze Informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek, $\frac{17}{29}$ Kwietnia.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{16}{28}$ *Kwietnia.*

Przez roskaz dzienny Cesarski z dnia 8 b. m. były dowódzca 2*ej* brygady byłej 20*ej* dyw. pieszej pułkownik *Soroczan* 1, uwolniony zostaje od służby, z rangą Jenerał-majora i pensyą całkowitej płacy.

— Przez Reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderów: Ś. Stanisława 1 klassy: 26 *Marca*. Sprawujący obow. Jenerał-Intendenta czynnej armii 4 kl. *Pogodin;* i, tegoż orderu 2 klassy, 23 t. m. Radzca Pożyczkowego banku *Skuridin*.

— N. Pan raczył mianować 2 *Kwiet.* Rzeczywistego Radcę Stanu *Kurutę* Członkiem Rady Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 4 *Kwietnia* Rzeczywistego Radcę Stanu Członka Departamentu dóbr familijnych *Mawryna* Radcą Tajnym, i Członka tegoż Departamentu Radcę Stanu *Jaszczenko* Rzeczywistym Radcą Stanu.

— Przez Ukaz Cesarski 23 Marca, w liczbie innych, mianowani kawalerami orderów: Ś. Włodzimierza 4 kl., Radca Izby Skarbowej Grodzieńskiej Radca Stanu *Styczyński*, Radźca Izby Skarbowej Podolskiéj R. dwor. *Kupienkow*, Skarbny Gubernialny Kijowski 7 klassy Urzędnik *Chanienka*, i tejże klassy gubernialni kontrolerowie: Podolski *Romiszewski*, Wileński *Kasprzycki;* Nadleśniczy w Izbie Skarb. Wileńskiéj Kollegijalny Ass. *Strokowski*, skarbny gubernialny Grodzieński 7*go* klassy *Ługowski*, Radca Izby Skarbowej Witebskiej Radca Hon. *Horodecki*, Zarządzający komorą Merecką Radca Honorowy *Kupawcow*, i Kijowski gubernialny kontroler, 9*ej* klassy *Czobotko*. — Ś. Stanisława 3 klassy: Radca 2 oddz. Rządu obwodowego Białostockiego Rz. St. *Arcimowicz*, Rządca komory Radziwiłłowskiej urzęd. 6 kl. *Goworecki*, Rządca komory Taurogeńskiej Ass. Koll. *Alfont*. Tegoż orderu 4 klassy: Assesor Izby Skarb Witebskiej Radca Honor. *Horodecki*, Rządca Komory Połągowskiej Radca Honor. *Łuczyński*, Protokolista 2 oddz. Rządu obwod. Białostockiego R. Hon. *Polinowski*, Naczelnicy bióra w Izbie Skarb. Wileńskiej Radca Hon. *Orzechowski*, w Kijowskiej Radca Hon. *Nikitenko* i w 2 oddz. Rządu obw. Białostockiego *Andradzki*, Buchalter Izby Skarb. Kijowskiej urz. 9*ej* kl. *Mosticki* i dozorca straży celnej w Radziwiłowie *Kuriakow*.

— Przez Ukaz Cesarski 3 Kwietnia mianowani zostali, w liczbie innych: Naczelnik bióra w Izbie Skarbowej Mohylewskiej *Bułaj* Regestratorem Kollegialnym, a Buchalter Izby Skarbowej Witebskiej *Klimowicz*, pomocnik kontrolera w Izbie Skarbowej Mohylewskiej *Czyżykow* i Kontroler Izby Skarbowej Mińskiej *Popow* urzędnikami 14 klassy.

— Przez Ukaz Cesarski 31 Marca N. Pan raczył mianować kancellarzystę w komisyi Spraw Wewn. i Ośw. Królestwa Polskiego Jakuba *Winnickiego* Regestratorem Kollegialnym.

— W skutek Ukazu N. Pana 20 Marca, miasto Rostow przeniesione zostało s pod wiedzy Taganrogskiego zarządu, pod wiedzę Zwierzchności gubernialnej Ekaterynosławskiej.

Ukazy Rządząc. Senatu.—4 *Kwiet.* (s 1 Dep.) O pozwoleniu sprawowania służby w gubernijach Wielko-rossyjskich R. Dwor. Czumakow.—*tegoż dnia.* (s 1 Dep.) o potwierdzoném przez N. Pana 6 Marca zdaniu Komitetu Ministrów, iż najęci przed ogłoszeniem ustawy o jednodworcach i obywatelach w gubernijach Zachodnich, przez włościan skarbowych i mieszczan jednodworcy i obywatele tychże gubernij, do odbycia za ich familije rekrutskiej powinności na przyszłe zaciągi, mogą być przyjmowani w Izbach rekrutskich, jeśli się okażą zdatnymi do służby.—5 *Kwietnia* (s 1 Dep.) o potwierdzoném przez N. Pana 6 Marca zdaniu Komitetu Ministrów, aby wstrzymać przesiedlanie się włościan Skarbowych do gubernii Orenburskiej.—6 *Kwietnia* (s 1 Depart.) O wypłatach pożyczek bankowych, w gubernijach gdzie te s powodu nieurodzaju odroczone zostały.—10 *Kwietnia* (s 1 Dep.) o mundurze osob sprawujących obowiąski Sekretarzow Stanu i Pomocników Sekretarzów Stanu w Radzie Państwa.—11 *Kwietnia* (s 1 Dep.) o dozwoleniu Petersburskiej kompanii wód sztucznych mineralnych, wyłącznego prawa przedaży takichże wód w gubernii Petersburskiej, w ciągu lat dwónastu.—*tegoż dnia.* (s 1 Dep.) o ponowieniu Ukazu

15 Kwietnia 1814 r., względem przesyłania do kassy Senatu pieniędzy za rozmaite ogłoszenia. — *tegoż dnia.* (s 1 Dep.) o tém, iż kredytowe plenipotencye od kupców wydawane, powinny być zeznawane w Radach miejskich lub w Ratuszach.—12 *Kwietnia* (s 1 Dep.) z ogłoszeniem potwierdzonych przez N. Pana ustaw szpitalu założonego w gubernii Włodzimierskiej w mieście Suzdalu przez kupca Błochina.—13 *Kwietnia* (s 1 Dep.) z ogłoszeniem potwierdzonego N. Pana 22 Marca Zdania Rady Państwa, jak postępować co do osób dłużników, których sprawy rozwiązane w Departamentach Rządzącego Senatu, przechodzą pod rozbior Ogólnego Zgromadzenia.

— 24 Marca 1833 r. zostały Najwyżej zatwierdzone Zasadnicze prawidła o sporządzeniu i utrzymywaniu dróg w Państwie. Podług nich drogi były podzielone na dwie główne klassy: A) na drogi głównych komunikacyj (czyli szosse), które mają być sporządzone i utrzymywane kosztem skarbowym przez główny Zarząd dróg komunikacyj; i B) na drogi wielkie, gubernijalne, powiatowe i t. p. sporządzane i utrzymywane kosztem ziemskich powinności.

Drogami głównemi we wspomnionych prawidłach nazwane były następnie: a) Trakt s Petersburga do Moskwy, b) z Moskwy do Niższego-Nowogrodu, c) z Moskwy przez Gżatsk do Smoleńska, d) s Petersburga do Rygi, e) s Petersburga przez Dyneburg do Kowna, f) z Moskwy przez Smoleńsk i Mohylew nad Dnieprem, do Brześcia Litewskiego.

Teraz Głównozarządzający Drogami Komunikacyj i Budowlami Publicznemi, Jenerał piechoty, hrabia Toll, wnosił do ustanowionego przez N. Pana Komitetu sporządzenia szosse Gubernijalnych, nowe zrobione przezeń, za szczególnym Najwyższym roskazem, projekta względem lepszego i stosowniejszego s położeniem statystycznem i wojennem Rossyi, kierunku głównych szosse i t. p.

Po rospatrzeniu tych projektów we wspomnionym Komitecie i po przedstawieniu ich N. Panu, J. C. Mość raczył roskazać: 1) Zamiast wyrażonego w prawidłach zasadniczych trzeciego kierunku głównego szosse z Moskwy przez Gżatsk do Smoleńska, przeprowadzić je: z Moskwy przez Mglin i Czernihów, do Kijowa. 2) Zamiast czwartego kierunku s Petersburga do Rygi, przeprowadzić s Petersburga, przez Ostrow, Opoczkę, Witebsk i Mohylew do Robaczewa, z małą gałęzią z Mohylewa do Bobrujska.— Stąd główny trakt pójdzie przez Rohaczew, Czernihow, Kijów, Skwirę, Bracław, Bałtę, i Dubossary do Izmaiła, z małą gałęzią od Bałty do Odessy. 3) Zamiast szóstego kierunku z Moskwy przez Smoleńsk i Mohylew nad Dnieprem, do Brześcia Litewskiego, przeprowadzić główny trakt z Moskwy przez Kaługę, Mglin, Rohaczew, i Bobrujsk do Brześcia Litewskiego.

Oprócz tego, hrabia Toll donosił Komitetowi, że utrzymywanie głównych traktów nie pierwej może być wykonywane przez Główny Zarząd dróg komunikacyj, aż po przerobieniu ich na szosse.

O tym Najwyższym roskazie J. C. Mości Minister Spraw Wewnętrznych uwiadamiając PP. Gubernatorów, dla wiadomości i należytego w potrzebie wypełnienia, zalecił im: aby, do czasu sporządzenia, przez Główny Zarząd Dróg Komunikacyj i Budowli publicznych, szosse na wymienionych głównych traktach, i poki one przejdą pod zawiadywanie tego Zarządu, starali się o utrzymanie tych dróg w porządku i w dobrym stanie, stosownie do prawideł dawniej w tym przedmiocie wydanych.

(Dz. M. S. W.)

Prawidła dla uczących się w Cesarskim Uniwersytecie Dorpatskim.

(Ciąg III. Ob. Tyg. N. 28.)

Rozdział VI. *O zobowiązaniach uczniów.*

§ 74. Uczniowie nie mogą zawierać żadnych zobowiązań, oprócz tych które są pozwolone w niniejszych prawidłach.—§ 75. Rzeczywistość zobowiązania ma być uznaną tylko w razie uchybienia terminu w opłacie za mieszkanie i usługę, albo jeśli uczniowie wezmą lub każą zrobić koniecznie dla nich potrzebne rzeczy. — § 76. Umowy o najęcie mieszkań poczytują się za ważne tylko na półroku. Bez zezwolenia Gospodarza nie wolno jest uczniowi przenajmować komu innemu swego mieszkania, ani przyjmować kogokolwiek do siebie dla mieszkania razem. — § 77. Artykuły, na które dozwala się uczniom zaciągać długi do ilości niżej oznaczonych, są następne.

Za obiad i wieczerzę	50 rubli.
Piekarzowi	20
Za mieszkanie z opałem, meblami i pościelą	50
Praczce i za usługę	10
Za bóty i trzewiki	15
Krawcowi	25
Summa	170

§ 78. Objawienie tych długów Rektorowi przez wierzycieli powinno mieć miejsce w przeciągu pierwszych sześciu tygodni od ich nastania; ostateczny zaś termin wypłaty ma być na początku następującego półrocza.—§ 79. Jeżeli po upłynieniu terminu dług nie będzie wypłacony, Uniwersytet udaje się do rodziców, krewnych lub opiekunów dłużnika; w razie zaś niezaspakajającej przez nich odpowiedzi, opisuje ruchomość dłużnika i, podług własnej uwagi, używa innych środków do uzyskania długu —§ 80. Inne, zaciągnione przez uczniów w czasie pobytu przy uniwersytecie długi, nie mogą być prawnie poszukiwane. — § 81. Pożyczający uczniom pieniądze na zastaw fantów, s procentem lub bez procentu, powinien, na pierwszą odezwę Uniwersytetu, wrócić zastaw bez opłaty długu, i nadto ulega karze podług uwagi własnej zwierzchności.— § 82. Kto pożyczy uczniowi pieniądze, albo w czém innem pokredytuje, na mocy wyraźnego naznaczenia rodziców albo opiekunów, ten powinien mieć rzecz z nimi nie zaś z uczniem.—§ 83. Jeżeli uczeń przez wydatki nieodpowiedne jego dochodowi daje szkodliwy przykład drugim, Sąd Uniwersytecki powinien go surowo upomnieć; w razie zaś nieskuteczności tego środka, uwiadamia o tém rodziców lub opiekunów i przedsiębierze inne środki podług własnej uwagi.—§ 84. Uczeń pożyczający bez koniecznej potrzeby więcej aniżeli może opłacić w ciągu roku, powinien być ogłoszony za marnotrawcę, i, na żądanie rodziców lub opiekunów, a kiedy ich niema z rosporządzenia Sądu Uniwersyteckiego, ustanawia się nad nim opieka.—§ 85. Cudzoziemcy, którzy, po upłynieniu półrocznego pobytu w Uniwersytecie, okażą się nie akuratnymi w opłacie długów, powinni być oddani pod wiedzę Policyi.—§ 86. Jeżeli uczeń za karę za wykroczenia wy-

dalony będzie z Uniwersytetu, wierzyciele jego mają udawać się ze swemi pretensyami do policyi; dla tego Uniwersytet uwiadamia ją o każdym takim wypadku.

Rozdział VII. *O karach Uniwersyteckich.*

§ 87. Kary Uniwersyteckie są: a) Nagana przez Rektora, b) Zamknięcie w karcerze do trzech dni, c) Nagana przez Sąd Uniwersytecki, d) Zamknięcie w karcerze nad trzy dni, e) Nagana przez Radę Uniwersytetu, f) Wykreślenie ze spisu Uczniów, g) Wydalenie (*Consilium abeundi*), h) Wypędzenie (*Relegatio*).—§ 88. Do tych kar powszechnych dla wszystkich uczniów, przyłącza się, względem tych którzy mają pomoc na utrzymanie się, zmniejszenie lub odebranie dawanego im wsparcia, na czas albo nazawsze.—§ 89. W zastosowaniu tych kar Uniwersytet nie ma obowiązku przestrzegać ich stopniowania. Nie tyle powtórzenie przestępstwa, ile jego wielkość i, szczególniej okazujące się przez to zepsucie obyczajów, determinują stopień kary. Najpierwsze zatem przestępstwo, podług istoty swojej, może ściągnąć karę najwyższą.—§ 90. Zamknięcie w karcerze ma trzy stopnie, mianowicie: a) zamknięcie s pozwoleniem używania zwyczajnych pokarmów; b) zamknięcie o chlebie i wodzie; c) zamknięcie podczas wakacyj. W każdym razie przestępca powinien być zupełnie samotny. — § 91. Wykreślenie ze spisu uczniów ma być zawsze na czas nieoznaczony i obowiązuje winnego do opuszczenia miasta Dorpatu. — § 92. Powtórne przyjęcie wykreślonego ucznia do Uniwersytetu zawisło od wyroku Rady; lecz nie może nastąpić w temże półroczu w którem zaszło wykreślenie, i to jedynie wtedy kiedy wykreślony złoży dostateczne świadectwo o jego prowadzeniu się podczas niebytności. Jeżeli wykreślony nie został przyjętym nazad do Uniwersytetu w pół roku od dnia wykreślenia, oprócz świadectwa o prowadzeniu się, powinien zdać nowy examen, który stanowi o jego przyjęciu. — § 93. Półrocze, w ciągu którego uczeń wykreślony nie znajdował się w Uniwersytecie, nie wchodzi w liczbę lat przeznaczonych na kurs zupełny. Jeżeli zaś niebytność jego trwała więcej nad półroku, wtedy rozstrzygnienie pytania, do jakiego stopnia może mu być zaliczony uprzedni pobyt w Uniwersytecie, zawisło od skutku examinu, wspomnionego w § 92.—94. Wydalenie (Consilium abeundi), oprócz obowiązku wyjechania niezwłócznie z miasta, ciągnie za sobą wystawienie zapadłego nad winnym wyroku na czarnej desce. Wydalony nie inaczej może być znowu przyjęty do liczby uczniów, jak pod odpowiedzialnością Rady i za zezwoleniem Ministra Oświecenia, po upłynieniu też nie mniej półroku. § 96. W razie wypędzenia (Relegatio) wyrok ma być nadto zakomunikowany tak krajowym Lyceom, Uniwersytetom i Akademiom, jakoteż zagranicznym wyższym zakładom Naukowym, s któremi Uniwersytet Dorpatski ma stosunki. Wypędzony nie może być przyjętym do żadnego s tych zakładów. Rząd gubernijalny tego miejsca s którego jest rodem wypędzony, albo, jeżeli jest cudzoziemcem, jego zwierzchność krajowa, otrzymują także o tem uwiadomienie.—§ 96. Ci, którzy ulegną wykreśleniu, wydaleniu lub wypędzeniu, powinni, we dwudziestu cztery godziny od objawienia im wyroku, opuścić miasto i nazajutrz być za granicą powiatu Dorpatskiego, jeżeli tylko za długi nie będą zatrzymani przez policyą. Synowie mieszkańców Dorpatskich, chociaż mogą pozostać w mieście, jeżeli krewni ich zobowiążą się na piśmie do odpowiadania za ich prowadzenie się, jednakże mają być na trzy lata oddawani pod szczególny dozor Policyi, która, wespół z Uniwersytetem, czuwa, żeby nie mieli żadnych stosunków z uczniami. Uchybienie temu prawidłu ze strony uległych karze ciągnie za sobą wyprawienie ich z miasta. § 97. Do którejkolwiek z lżejszych kar, podług uwagi Sądu Uniwersytetskiego, może być przyłączone zmniejszenie, albo pozbawienie pobieranego wsparcia.—§ 98. Wszystkie w ogólności kary będą zapisywane w oddzielnej xiędze kar. Nadto, o każdej karze przez Sąd Uniwersytetski naznaczonej Rektor uwiadomi rodziców lub opiekunów winnego.—§ 99. Uczeń, który trzykrotnie ulegnie karze z wyroku Sądu Uniwersyteckiego, wykreśla się ze spisu uczniów. — § 100. Otwarte wyznanie i żal mogą przyczynić się do zmniejszenia kary; przeciwnie, uporczywe zapieranie się ciągnie zawsze za sobą surowe wypełnienie nad winnym kary prawem przepisanej.—§ 101. Każde kłamstwo ucznia przed Rektorem ulega karze nieodzownej.—§ 102. Przestępstwo popełnione przez pijanego nie tylko nie zmniejsza odpowiedzialności, lecz owszem poddaje go pod surowszy Sąd. — § 103. Nikt z uczniów, po naruszeniu postanowień Uniwersytetu, nie może uniknąć jego Sądu i być wziętym przez rodziców, krewnych lub opiekunów, póki nie zadośćuczyni prawu.—§ 104. Chociaż ważne przestępstwa uczniow podlegają w ogólności rozbiorowi Sądu Uniwersytetskiego, wszelako, jeżeli Rektor w przedmiotach tyczących się moralności i obyczajności uzna, iż pobyt w Uniwersytecie jakiegokolwiek ucznia jest szkodliwym lub niebespiecznym, tedy i bez wyroku sądowego może go wykreślić ze spisu, donosząc o tém niezwłocznie Kuratorowi.

(d. c. p.)

— Do Petersburga przybyli: 11 b. m s Teodozyi, Dowódzca 28*ej* dyw. pieszej Jen.-major *Schramm* 1; z Nowgorodu, Jen.-major Korpusu Dróg Komunikacyi *Matuszewicz.* Wyjechali: 11*go*, do Wilna, urzędnik Moskiewskiego głównego archiwum ministerstwa spraw zagr. Radca Hon. hr. *Zubow;*—12*go*, do Wyborga, pomocnik Finlandzkiego Jenerał-gubernatora Jen.-por. *Teslew.*

Wiadomości zagraniczne.

Paryż 11 *Kwietnia.* Izba deputowanych 7 i 8 b. m. zajmowała się budżetem ministerstwa wojny, na którego wydatki uchwalono summy następujące: Na pensyą ministra i utrzymanie urzędników głównego zarządu 524,500 fr.; na tymczasowe wynagrodzenia 32,500 fr.; na wydatki materyalne głównego zarządu 158 000 fr.; na wydatki tajemne 1,264,000 fr.; na płacę osób utrzymywanych przy telegrafach 1,197,000 fr.; (summę tę zmniejszono o 242,347 fr.); na wydatki materyalne tychże 165,000 fr.; (zmniejszono o 8,549); na nowe zakłady 32,000 fr.; na gwardye narodowe 110,000 fr.; na wydatki materyalne gwardyi narodowej 71,000 fr.; na narodowe nagrody 27,000 fr.; na wsparcia dla emigrantów obcych 2,500,000 fr.; (summę tę przyjęto bez żadnego zmniejszenia); na wsparcia dla przestępców politycznych 80,000 fr.

Na temże posiedzeniu 8 b. m. wszczęły się rosprawy w przedmiocie budżetu ministerstwa spraw zagranicznych,

które skończyły się nazajutrz. Oto są główne wydatki tego wydziału: Na płacę urzędników głównego zarządu 534,000 fr.; na wydatki materyalne tegoż 149,000 fr.; na płacę agentów politycznych i konsularnych 4,110,000 fr.: na pensye agentów nieczynnych 79,000 fr.; na koszta pierwszego zaprowadzenia się 280,000 fr.; na podróże i gońców 600,000 fr.; na rozmaite koszta wynikające z obowiązku 700,000 fr.; na dyplomatyczne podarunki 50,000 fr.; na wsparcia i wynagrodzenia 80,000 fr; na wydatki tajemne 650,000 fr.; na missye nadzwyczajne i wydatki nieprzewidziane 100,000 fr.

9*go* wrócono do dalszych rospraw w przedmiocie prawa o stowarzyszeniach, które wreszcie w zupełnym jego składzie, większością 127 głosów przeciw 22 przyjęto.

— W Lyonie, 9 b. m., s powodu mającego się sądzić processu mutuelistów, wynikły znowu niemałe rozruchy, o których rząd tegoż dnia otrzymał telegraficzną wiadomość. Podżegacze pozarzucali już nawet byli kilka ulic barrykadami, które jednak wojsko uprzątnąć zdołało; zburzono też w celu przerwania komunikacyi s Paryżem, telegraf Lyoński, ale i ten tegoż samego dnia naprawiony został. — 10*go*, wojska rządowe zajmowały już wszystkie główniejsze punkta i place miejskie, i rokoszanie szukali schronienia w ciasnych ulicach zajmujących środek miasta.

— Według gazety *Tribune* podobnież rozruchy miały zajść w Dijon, gdzie republikanie otwarcie jakoby przeciw istniejącemu rzeczy porządkowi powstali.

— W samym też Paryżu policya przedsiębierze nadzwyczajne ostróżności. Patrole konnej municypalnej gwardyi krążą wszędzie w podwójonej liczbie. Nie widać wszakże żadnych zewnętrznych znaków niespokojności.

— Piszą z Madrytu pod dniem 29 Marca: «Carnicer weszedł do miasta Sacedon, o 14 mil od stolicy, w 800 ludzi. Część załogi Madryckiej wyciągnęła była właśnie dla wyparowania go s tego stanowiska; lecz wróciła już nie dawszy ani razu ognia, gdy uprzedził ją w tém przedsięwzięciu pułk Grenadzki.»

«Przed trzema dniami, Królowa Jmć Regentka, oddaliwszy się o dwie mil drogi od Aranjuez, omal nie wpadła w ręce głośnego wodza rokoszan Locho. Niebespieczeństwo to skłoni ją do prędszego powrotu do stolicy.»

«Odkryto tu właśnie znaczny karlistowski spisek, w skutek którego zatrzymani między innémi zostali: adwokat Selva, właściciel ziemski San-Esteban, szambellan Królewski brygadyer Soto, i dziekan Rady skarbu Estefani. Znaleziono, jak twierdzą, w papierach tego ostatniego, oryginalny list don Karlosa, mianujący, pod prezydencyą P. Estefani, regencyą Królewską, złożoną s pięciu osób i mającą zebrać się w Toledzie.»

— Piszą z nad brzegów Bidassoa: «Oba stronnictwa zdają się zachowywać pomiędzy sobą, na czas Wielkiego tygodnia, rodzaj zawieszenia broni: gdyż, jakkolwiek gwałtowni w swoich namiętnościach, Hiszpani nigdyby się nie odważyli na zaniedbanie obowiąsków religijnych.»

— W *Indicateur de Bordeaux* z d. 5 b. m. czytamy: «Drogą nadzwyczajną, otrzymujemy właśnie wiadomości z Madrytu dochodzące 1 b. m. Do tego czasu wszystko tam było spokojném.—30 Marca, u Estella, pomiędzy wojskami jenerała Lorenzo a powstańcami z Alava i Nawarry, zaszła nader krwawa utarczka, której wszakże szczegóły dotąd nie są nam wiadome. Zdaje się jednak iż wygrana przechylić się musiała na stronę rokoszan, gdy Lorenzo wyprawił natychmiast do Pampelony gońca za nowémi posiłkami, i gdy jenerał Quesada, otrzymawszy tę wiadomość, niezwłocznie w kierunku Estella wyruszył. Następującego dnia ten ostatni pobił jakoby powstańców na głowę przy Barcarlas, i roskazał rozstrzelać wszystkich jeńców, nie wyjmując nawet ani ranionych ani chorych.»

— *Morning Herald* ogłasza podobnież list z Madrytu z d. 1 b. m., otrzymany, jak zaręcza, ze zródła nader godnego wiary, w którym wyczytujemy, iż roskaz dany wojskom Hiszpańskim względem wtargnienia do Portugallii został odwołany. Zwłokę tę przypisują, w liczbie innych powodów, temu, iż rząd nie okazał się dotąd w stanie skupienia znacznej liczby wojska, któraby wyprawie nadała potrzebną energiją, i że nadto zbywa mu na potrzebnych ku temu środkach pieniężnych. Don Karlos zdaje się wiedzieć najdoskonalej o wszystkiem co się w Madrycie dzieje, i odebrał nawet tak prędkie ostrzeżenie o zamiarze wysłania wojsk do Portugallii, iż natychmiast ustąpił s punktów przez które miały przechodzić.

Bruxella 12 *Kwietnia*. Dla większego zabespieczenia mieszkańców od mogących się na przyszłość wydarzyć rozruchów, całe miasto podzieloném zostało na trzy wojskowe kwartały, których dowództwo poruczone jest dyrektorowi mennicy P. de Brouckère, komendantowi placu pułkownikowi Rodenbach i jenerałowi Nupels.

— Pomiędzy osobami uwięzionémi w d. 9 b. m. zauważano czterech cudzoziemców, którzy gorliwie zachęcali motłoch do łupiestwa domów w okolicy Forest.

— Badania sądowe osób zatrzymanych ciągną się z największą czynnością. Wysłuchano już 60, s których 20 uwolniono. Z niemniejszą też czynnością policya zwiedza prywatne domy i odkryto już znaczną liczbę przedmiotów skradzionych śród zamieszania.—Część wojsk ściągnionych s prowincyj zaczęła już wracać do dawniejszych swoich kwater.

Xiążę de Ligne, rodzina margrabi Trazegnies, hrabina Lalaing i xżę Bethune s synem, opuścili Bruxellę. Większa część dzienników wyrzuca rządowi brak energii i działalności śród rozruchów. P. Schovaers, właściciel jednego ze zrabowanych domów, ogłosił list, w którym zapewnia iż poczty wojskowe, przed mieszkaniem jego postawione, najspokojniej rabunkowi przypatrywały się, nie śmiejąc nic na obronę jego własności przedsięwziąść. Szkody w czasie rozruchów tych sprawione cenią w ogólności do 4 milijonów franków. Jeden baron Westwezel domaga się wynagrodzenia milijona; w pałacu jego znajdował się posąg Kanowy ceniony na 55,000 fr., cztery wazony porfirowe po 28,000 każdy, mnóstwo szacownych xiąg, rękopisów i t. d. Burmistrz Bruxelli wydał ogłoszenie, którem wzywa wszystkie osoby interesowane do zanoszenia skarg swoich przed osobny komitet, mianowany dla rozbioru i sprawdzenia szkód właścicieli zrabowanych domów.

Na wzór Bruxelli kuszono się też o zakłócenie spokojności publicznej w Louvain. 7 b. m., około godziny 7*ej* wieczorem, znaczne kupy pospólstwa zebrały się były na Wielkim placu, i uważano pomiędzy niemi ludzi czynnie zajmujących się podżeganiem umysłów. Jednego z nich uwięziono. Niebawem gromady te skierowały się na ulicę Bruxelską i poczęły ciskać kamieniami na dóm P. Schouten de l'Escaille, do którego nawet wdarło się kilku ludzi wewnątrz, połamało część mebli i rozbiło w sztuki stojący pod bramą kabryolet. Za nadciągnieniem oddziału

linijowego wojska i żandarmów gromady te pierzchły: lecz że dom rzeczony znajduje się na przestronnym placu, stąd długo jeszcze ciskano nań kamieniami zdala i zaledwie poźno w nocy spokojność została przywróconą. Tłum pospólstwa spędzony z ulicy Bruxelskiej przeniosł się na plac du Peuple i począł wybijać okna domu P. Wouters de Brouchout, na który aż do 11*ej* w nocy kamieniami ciskano.

Nazajutrz znaczne gromady poczęły się znowu zbierać na ulicy Bruxelskiej i znowu dom P. Schouten de l'Escaille stał się przedmiotem ich napaści. Że jednak attakujący nie byli w dostatecznej liczbie, niebawem potrafiono ich rozproszyć. Około 10*ej* rannej spokojność była-już przywróconą i spodziewano się co chwila przybycia jednego szwadronu ułanów.

— Londyńska gazeta *Times* ogłasza list Bruxelskiego swojego korrespondenta, w którym między innemi czytamy: «Sir Robert Adair, widząc z okien swoich jak rabowano przeciwległy jego domowi hôtel xcia de Ligny, bez żadnego oporu ze strony władz miejscowych, pomimo znacznej pomocy jaką mieć mogły w oddziale postawionej przed tymże pałacem gwardyi; dowiedziawszy się nadto iż besprawia te dopełniają się według zawczasu obmyślonego i obszernego planu,—udał się natychmiast do domu ministerstwa wojny, w którym się właśnie zebrała była rada, i oświadczył iż czyni rząd Belgijski odpowiedzialnym za bezpieczeństwo wszystkich poddanych Angielskich w Bruxelli zamieszkałych. Wyznać też potrzeba iż usiłowania naszego poselstwa nie mało się przyczyniły do bespieczeństwa wielu osób i własności, samych nawet krajowców.»

Wiedeń 9 Kwietnia. J. C. M. arcyxiążę Ferdynand wyjechał do Clausenbourg. Sprawować on będzie na sejmie Siedmiogrodzkim obowiązek komisarza i pełnomocnika Królewskiego. Poruczony mu nadto zostanie obowiązek cywilnego i wojskowego rządcy Galicyi; i, arcyxiążę Ferdynand kierować będzie sprawami tego ostatniego kraju nie oddalając się z ziemi Siedmiogrodzkiej.

— Otrzymano tu właśnie wiadomość z Gibraltaru, iż emigranci polscy, którzy, stosownie do własnego swojego żądania, przewiezieni być mieli na okrętach Austryackich s Triestu do Ameryki północnej, pokusili się byli zdradziecko o ich opanowanie. — 12 Lutego w rocznicę urodzenia najjaśniejszego naszego Cesarza, okręty te stały właśnie na kotwicy w porcie Gibraltaru. Znaczna część oficerów i osady, dla obchodzenia tak wielkiej uroczystości, udała się była na ląd, i spiskowi nie omieszkali s tak dogodnej dla wypełnienia zamiarów swoich okoliczności korzystać. Reszta atoli pozostałej na okrętach osady, oburzona tym zamachem, silny zastawiła im opór, i całe awanturnicze przedsięwzięcie spełzło na niczem. Ujęto natychmiast celniejszych podżegaczy, którzy niezwłocznie, za wyrokiem wojennego sądu, odbiorą zasłużoną karę.

— Twierdzą iż xiężna Berry, mająca w ciągu bieżącego miesiąca przyjechać z Grätz do Pragi, zamierza nabyć sobie dobra w Morawii, i że weszła już w układy o kupno znacznego jednego majątku.

Literatura.

Wyciąg z doniesienia przysłanego J. W. Uwarow, Zarządzającemu Ministerstwem Oświecenia, przez P. Lentz, Ucznia Uniwersytetu Dorpackiego, znajdującego się teraz w Londynie w celu wydoskonalenia się w języku Sanskryckim.

9 Stycz. 1834 r.

«Biblioteka Sanskrycka kompanii Wschodnio-Indyjskiej, (*East-India-House*), będzie, s powodu nieźmiernych swych bogactw, głównym punktem zatrudnień i badań moich w Londynie. Oprócz niej, mam zamiar źwiedzić inne zakłady, mogące mi dostarczyć pożytecznych materyałów do mojej nauki, a mianowicie muzea: brytańskie, towarzystwa Azyatyckiego i towarzystwa Królewskiego.

«Chciałem zająć się rękopisami historycznemi, ale, po pierwszym przeglądzie xiąg Sanskryckich, musiałem wyrzec się tej myśli zupełnie. Jedynem dziełem, które w tym rodzaju Londyn posiada, jest historya poetycka Kaszemiru, lecz i tej nauka z rękopisu byłaby niepożyteczną, ponieważ Wilson wydał już rozbior wielu jej oddziałów w 15 tomie *Asiatic-Researches.* Literaturę dyalektów teraźniejszych, pochodzących s Sankryckiego, składają jedynie tłumaczenia z języka pierwotnego, lub dzieła oryginalne i historyczne, ściągające się do wypadków w ostatnich wiekach, które nierównie lepiej opisane są przez Mahometanów. Katalog zbioru Mackenzie, drukowany w Kalkucie przez Wilsona, może usprawiedliwić moję opiniją; dotąd Europa nie ma jeszcze żadnego dzieła, któreby mogło służyć do historyi Buddaizmu. Pod tym względem literatura dyalektu Pali mogłaby nam wytłumaczyć niejednę zagadkę. Zajmę się tem poźniej.

«Prace me literackie rospocząłem od porównywania rękopisów textu dramatu *Urwasi* i zgłębiania kommentarza, który doń jest przyłączony. Pracę tę już ukończyłem, a skoro otrzymam wstęp do biblioteki towarzystwa Królewskiego, czego dotąd nie mogłem dostąpić, wyczerpam wszystkie materyały, znajdujące się w tej stolicy, do krytycznego wydania tego dramatu. Może być, że, nim okaże się potrzeba drugiego wydania, będę miał czas uzupełnić je przez zbadanie rękopisów znajdujących się w Paryżu.

«Pracuję teraz nad kommentarzami przyłączonemi do innych dramatów, w celu zgromadzenia materyałów dokładnych względem charakterystyki i historyi szczegółowej dramy Indyjskiej. To mi da teraz sposobność do głębszego poznania dramaturgów i estetyków Sanskryckich, a poźniej do poznania pisarzow, którzy traktowali o wierszowaniu Indyjskiém i mianowicie tych którzy się trudnili prozodyą języka Prakryt. Zasadne prawa metryczne tego języka wskazane są we Vritti, dziele sławnego Pingala. Zamierzam sobie spisać text i scholia tej xięgi, dla przygotowania jej do druku. Tenże zamiar względem grammatyki tego dyalektu będzie zależał od wypadku mych konferencyj s professorem *Lassen* w Bonn, który zgromadził już dużo materyałów w tym przedmiocie. Zajmę się również textami dramatycznemi dla wydania ich poźniej jako dalszy ciąg mego dramatu *Irvasi.* PP. Bopp i Wilson zachęcają mię do trwania w mojem przedsięwzięciu. Raz tylko widziałem Wilsona; rozmowa z nim, pod nie

jednym względem, jest nierównie więcej nauczającą niżeli wszystkie biblioteki Londyńskie. Mocno jestem przekonany że przepędziwszy niejaki czas przy nim w Oxfordzie i mając pod ręką kosztowny jego zbior rękopisów, będę mógł za jego pomocą nieźmiernie wiele z nich skorzystać.

«Ze wszystkich weteranów literatury Sanskryckiej, jeden tylko Houghton dotąd jest czynnym. Colebrooke olsnął; a Wilkins, naczelnik biblioteki kompanii Wschodnio-Indyjskiej, ma blisko 80 lat. Nauczycielem Wschodnich językow w King's-College jest tylko jeden Seddon, ale i ten nie poświęca się szczególniej Sanskryckiemu językowi. Tak tedy, oprócz jednego tylko młodego Niemca, nazwiskiem Brockhaus, ja byłbym jedynym człowiekiem korzystającym s tutejszych materyałów do nauki Sanskrytu. Towarzystwo z Brockhausem jest dla mnie nader szacownem, ponieważ wzajemnie sobie udzielamy naszych odkryć. Pod tym względem nader mię cieszy bliski powrot P. Rozen. — P. Bopp radził mi zająć się niektóremi *Upaniszadami*. Rada jego zda mi się bardzo dobrą, lecz decyzyą moję w tym przedmiocie odkładam do powrótu professora Rozen, on bowiem zbadał już krytycznie wielką część xiąg *Vedy* i lepiej niż kto inny świadomym jest wszystkiego co się ich tycze.»

Rozmaitości.

— Szczególnym przedmiotem rozmów w salonach wyższych paryskich towarzystw jest zamierzane małżeństwo jenerała hrabi Sebastiani s panią Dawidow, siostrzenicą xcia Polignac, a córką xięcia Grammont, byłego dowódzcy korpusu gwardyi Karola X.

— P. John Herschel wylądował szczęśliwie na przylądku Dobrej Nadziei 20 z. im. Stycznia, i wysadził w nader dobrym stanie, wzięte s sobą astronomiczne narzędzia. Pierwszém jego zajęciem było znalezienie dogodnego miejsca na obserwatorium, które mu się też niebawem obrać udało, i spodziewa się iż jeszcze przed końcem tamecznego lata będzie mógł astronomiczne swoje badania rospocząć. Cała podróż jego nadzwyczaj była szczęśliwą, Nie wytrzymał ani jednej burzy i odpłynął s Portsmouth 13 Listopada, 8*mią* właśnie dniami przed nastaniem okropnych owych burz, które tyle szkód na brzegach europejskich powyrządzały.

— Niedawno, na zachodniej pochyłości Wezuwijusza, u Torre dell Annunziata, wzniesiono płot, mający ostrzegać ciekawych ażeby się nazbyt do krateru nie zbliżali. Przy tej okoliczności, pod nader starożytną warstą lawy, znaleziono szczątki dawnej wegetacyi, a pomiędzy innemi kilka drzew których korzenie nader głęboko w ziemię wchodziły. Znawcy utrzymują, iż wegetacya ta kilką jeszcze wiekami poprzedzić musiała okropne trzęsienie ziemi które zniszczyło Pompeję. W dalszych poszukiwaniach znaleziono pod tąż lawą szczątki dawnych budowli, kości rozmaitych źwierząt, narzędzia żelazne, odłamki naczyń, szkła i t. d., i spodziewają się jeszcze odkopać całe jakie miasto.

— W Królestwie Czeskiem, w ciągu zeszłego 1833 roku, urodziło się ogółem 157,749 dzieci, s których 153,384 urodziło się w prowincyach, zaś 4,365 w samej stolicy, Pradze. W tej liczbie 153,450 jest wyznania rzymsko-katolickiego (w samej stolicy 4,133), 2,862 ewangelickiego (w stolicy 38), 1 wyznania greckiego i 1436 żydowskiego (w stolicy 174). W tymże przeciągu czasu umarło 119,199 osób (w stolicy 3910). — S tych 4,555 osób dożyło lat 80—100, a 121 lat stu z górą; 30 osób zamordowano, zaś 188 zginęło przez samobójstwo. W ogólności liczba umarłych w tym roku jest o 19,862 mniejszą, a liczba nowonarodzonych o 4,926 większą aniżeli w roku 1832.

— P. Pettigrew, professor chirurgii w Londynie, zwraca dziś powszechną uwagę rodzajem zgromadzeń naukowych, zwanych *conversazione*. Ostatniemi dniami odbyło się właśnie drugie tegoroczne zgromadzenie, w jego domu na ulicy Saville-Street. Sale jego napełnione były tłumem ciekawych gości, i P. Pettigrew pokazywał im mnóstwo nader interesujących przedmiotów. Pomiędzy innemi szczególny obudziła interes głowa sławnego naczelnika jednego s pokoleń koczujących w pobliżu osady angielskiej nad brzegiem rzeki Łabędziej. Rząd angielski naznaczył był za nią znaczną nagrodę pieniężną w celu położenia tamy morderstwom i okrucieństwom, popełnianym przez jego hordę. Jakoż wódz ten został przez jakiegoś chłopca zabity, i głowa jego zasuszoną została za pomocą dymienia jej, w wydrążonym pniu, nad ogniem gumowego drzewa. Wszystkie rysy jego twarzy doskonale są zachowane. W innych pokojach znajdowało się też mnóstwo starożytności Egyptskich i exemplarze prawie wszystkich zwierząt jakim dawni mieszkańcy Egyptu cześć boską oddawali. W przedmiocie sztuk pięknych odznaczał się między innemi model tarczy Achillesa, roboty P. Pitts, przedstawujący bitwę Centaurów z Lapitami, Appolona i grono Muz, śpiewających w zgromadzeniu Bogów.

— Nowy minister handlu, we Francyi P. Duchâtel, był jednym z liczby ostatnich komisarzy, wyznaczonych przez rząd francuski do rewizyi, łącznie s komisarzami angielskiemi, P. Bowring i Villiers, taryffy poborów celnych w Anglii i Francyi, w celu wprowadzenia w nich zasad bardziej liberalnych. Dawniej jeszcze, P. Duchâtel był członkiem komissyi uprawy winnic, i, w 1828, napisał sławny ów adress do izb parlamentu, w którym tak wymównie wykładał zalety wolności handlowej. Zostaje on w ścisłych związkach s P. Bowning, skąd rokują znaczne ulepszenia w handlowym systemacie obu krajów. Ma to być człowiek wielkich zdolności, światły, pracowity i nader wiele krajowi obiecujący pożytku.

— We Lwowie wyszła niedawno grammatyka języka Ruskiego (ruteńskiego?) przez X. Lewickiego. Pod prassę pójdzie grammatyka także Łozińskiego, oraz opisanie obchodu wesela ruskiego, po rusku.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 16-го Апрѣля, 1834. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.